Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: ... Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mieś. K. ... kwart. 20 K. W Krakowie mieś. 6.50, kwart. 19.50 K. z odnoszeniem do domu mieś. 8 K. kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 212.

Rok I. Piątek, 15. listopada 1918. Nr. 127.

Pierwsza próba.

(b) Przedwczoraj opowiadał niemiecki poseł socyalistyczny Seliger w Cieplicach na publicznem zgromadzeniu, że kiedy w imieniu Niemców czeskich pertraktował z Narodnim Vyborem w sprawie samodzielności i autonomii Czech niemieckich i powoływał się na to, że prawo samostanowienia o sobie narodów jest przecież programem Wilsona — odpowiedziano mu poprostu: »To jest tylko frazes! Dzisiaj rozstrzyga siła!« Wczorajszy »Vecernik« wyraża ubolewanie na wypadek, gdyby rewelacye Seligera miały polegać na prawdzie, a »Ceske Slovo«, nie zarzucając Seligerowi kłamstwa, usprawiedliwia Narodni Vybor tem, że kwestyę Czech niemieckich rozstrzygnął Wilson i koalicya po myśli Czech, wobec czego pertraktacye są w tej sprawie właściwie zbyteczne...

Nam nie chodzi tu naturalnie o Czechy niemieckie ani też o to, czy przedstawiciel Narodniego Vyboru w ten lub ów sposób wyraził się o programie Wilsona, ale o to, że faktycznie program Wilsona o samostanowieniu o sobie narodów brany jest na seryo dziś tylko przez tych, którym grozi zmajoryzowanie, nad którymi wisi zmora grożącego im ucisku narodowego, a bynajmniej nie przez tych, którzy dzięki konstelacyi wojennej są u góry, są w możności majoryzowania i wcielenia w życie zasady: cuius regio eius natio. Aby nie brać przykładu z za blizka lub z za daleka, wystarcza wskazać właśnie na Czechów: przedewszystkiem chcą zagarnąć całą Słowaczyznę, następnie: z Polakami walczą o Cieszyn, Spiż i Orawę, a wreszcie: o samostanowieniu Niemców czeskich, o prowincyi czesko-niemieckiej, któraby samorządnie o sobie stanowiła, nie chcą nawet słyszeć. W ten sposób liczyłoby państwo czesko-słowackie obok 6 i pół miliona Czechów — 2 i pół miliona Słowaków i 3 i pół miliona Niemców, nie mówiąc już o Polakach i Węgrach. Byłoby to państwo nie Czechów, ale »czeskie« w prawdziwem imperyalistycznem tego słowa znaczeniu. Ale Czesi — to tylko jeden przykład z wielu; inni nie są ani lepsi ani wyrozumialsi na najżywotniejsze, najelementarniejsze potrzeby sąsiadujących z nimi mniejszości obconarodowych.

Jesteśmy dziś świadkami analogicznego zjawiska, co w chwili wybuchu wojny. Ideolodzy wojenni głosili wówczas, że w obliczu straszliwego fenomenu wojny nastąpiła głęboka metamorfoza w duszy jednostek i narodów: patryotyzm usunął wszystko, co złe i zgniłe; wierzono, że narody się odrodzą, odmłodnieją w »świętych« płomieniach wojny. Jak haniebnie się pomylono, wszyscy dobrze wiemy. I dzisiaj są niektórzy skłonni wierzyć, że pokój, że »Wilson«, że szczytne hasła o samostanowieniu narodów, o wyzwoleniu z pod jarzma imperyalizmu, o lidze narodów i t. d. zdołają sprowadzić na świecie tryumf powszechnej sprawiedliwości. Ale dziś nie będziemy przynajmniej zbyt długo żyli w tej ułudzie. Imperyalizm (na przykład) czeski nie jest wcale lepszy od pruskiego, a już tragikomiczne sprawia zaprawdę wrażenie, gdy naród, wyzwolony z więzów obcego imperyalizmu, śpiewa peany na cześć tego wyzwolenia, na cześć Wilsonowskich zasad, a równocześnie sam etabluje u siebie w domu taki sam imperyalizm (w mniejszym może jeno formacie), z pod jakiego właśnie się wydostał.

Zupełnie słusznie zauważył onegdaj prezydent Wilson w przemowie na kongresie: »Narody oswobodzone od jarzma samowoli, narody, którym wrócono ich wolność, wystawione są teraz na **pierwszą próbę**. Trzeba im dać czas by przyszły do siebie i zaprowadziły u siebie ład we własnych sprawach«. Wielki idealista z za oceanu wierzy, że narody są »uzdolnione w tym kierunku«, i powiada w dalszym ciągu: »Są oznaki, że narody to znajdą drogę do opanowania siebie samych i przystosowania się do pokoju. Jeżeli się to stanie, to liczyć mogą na nasze poparcie, jeżeli nie, to musimy cierpliwie czekać na ich uzdrowienie«.

Pragnęlibyśmy z całego serca i z całej duszy, aby narody wzięły sobie do serca słowa Wilsona. Nie wierzymy jednak, że to uczynią. Szowinizm i narodowy imperyalizm tak się rozpętały że nie są wprost zdolne do najmniejszego autokrytycyzmu i do wniknięcia w duszę narodu pobratymczego. I dlatego też sądzimy, że jedno wielkie niebezpieczeństwo wyziera z enuncyacyi Wilsona. Prezydent powiada: »...jeżeli nie, to musimy cierpliwie czekać na ich uzdrowienie.« Wilson — jednostka może czekać! Ale narody, ale miliony nieszczęśliwych ludzi, ale cierpiąca i krwawiąca ludzkość — nie może czekać! Niedola zwiększa się z każdym dniem, cierpienia olbrzymieją do niesłychanych granic, chaos poczyna przybierać potworne rozmiary — **tylko** ogólny kongres pokojowy może nas uratować i przynieść nam wybawienie z nieszczęścia, w które nas pogrążyła wojna!

Dlatego byłoby lepiej, gdyby Wilson nie był tak cierpliwym! Cierpliwość w tym wypadku nie wyjdzie wcale ludzkości na korzyść! Na uzdrowienie moralne jednostki trzeba czekać nieraz bardzo długo, cóż dopiero na uzdrowienie narodu! Jak najrychlejszy kongres pokojowy — oto, powtarzamy, ratunek i wyjście ze sytuacyi.

Proklamowanie republiki czeskiej.

Masaryk — prezydentem, Kramarz — premierem.

Stwierdzenie nierozerwalności krajów dawnej korony czeskiej. — Masaryk prezydentem republiki.

Praga, 1[?]. listopada. BK. Dziś odbyło się posiedzenie Zgromadzenia narodowego czesko-słowackiego państwa pod przewodnictwem dra. Kramarza.

Dr. Kramarz wygłosił na wstępie mowę, w której wskazał na konsekwentne stanowisko Czechów w czasie wojny. Na propozycyę mowcy podnoszą się zgromadzeni i wyrażają pozdrowienie i podziękowanie pierwszemu prezydentowi czeskiej republiki Masarykowi.

Zgromadzeni ślą pozdrowienie zwycięskiej Francyi oraz podziękowanie angielskiemu narodowi i Stanom Zjednoczonym i Wilsonowi, którzy dali jaśniejący przykład poważnego idealizmu:

Dr. Kramarz następnie proponuje podziękowanie południowo-słowiańskim braciom, wspomina o milionach, które Rosya poświeciła dla wspólnej sprawy i dał zapewnienie rosyjskiemu narodowi, iż drogim jest Czecho-Słowakom tok w doli jak niedoli. (Oklaski.)

Mowca wywodził w dalszym ciągu:

Chcemy być braćmi wolności, ale mocno i niezłomnie trwamy przy tem, by przez wiele stuleci starą historyą, uświecony związek czeskich krajów pozostał nienaruszony i za każdą cenę nie oddany połączenia z naszymi słowackimi braćmi. (Żywe oklaski, zgromadzenie podnosi się.)

W imieniu pierwszego rządu czesko-słowackiej republiki zapewnia mowca Niemców, iż mogą być spokojni w granicach państwa czeskiego o swój narodowy rozwój.

Tomasz Masaryk prezydentem Republiki czeskiej.

Po stwierdzeniu zerwania wszelkich więzów, łączących naród czeski z Austryą i dynastyą habsburską, prosi dr. Kramarz **o wybranie pierwszym prezydentem czecho-słowackiej republiki Tomasza Masaryka.** (Zgromadzeni powstają i urządzają długą owacyę.)

Oświadczam, iż profesor dr. Tomasz Masaryk jest wybrany prezydentem czesko-słowackiej republiki. Prezydentem Zgromadzenia wybrano jednomyślnie byłego posła do parlamentu Franciszka Tomaszka. Prezydent Tomaszek składa ślubowanie i wygłasza mowę, w której zapewnia, że będzie objektywnie spełniał urząd.

Następnie składali uślubowanie członkowie Zgromadzenia narodowego. Wiceprezydentami wybrani: Udržal, dr. Hain, Koneczny i Słowak dr. Bela.

Pod koniec wybrano członków rządu: Dr. Kramarz, przewodniczący, dr. Edw. Benesz, dr. Haberman, dr. Hruban, Kloiacz Praszek, dr. Raszin, Stanek, dr. Soukup, dr. Stransky, Stryberny, dr. Srobar, dr. Stefanek, dr. Bela, dr. Leon Winter, dr. Vbeński i dr. Zahradnik.

Po przemówieniu prezydenta ministrów dra Kramarza wybrano komisyę konstytucyjną, finansową i socyalno-polityczną. Ustawy odnośne do zniesienia szlachectwa orderów i tytułów, jakoteż w sprawie zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i środków wypłaty przekazano komisyom.

Następne posiedzenie jutro.

Walki Węgrów z Czechami.

Budapeszt, 14. listopada. BK. Węgierskie biuro telegraficzne donosi z Preszburga: 40 marynarzy węgierskich pod dowództwem 2 oficerów wyruszyło do Preszburga, oczyściło z Czechów kilka gmin i pociągiem pancernym wyjechało do Nagy Szombat. Linii kolejowej broniło przeszło pół batalionu czeskiego pod dowództwem podpułkownika i żandarmowie czescy. — Węgrzy chcąc uniknąć przelewu krwi, usiłowali obsadzić Nagy Szombat bez walki. Wówczas przyszło do starcia z czeskimi żandarmami, którzy stawiali opór.

Po stronie czeskiej padło 2 żołnierzy z Węgrów jeden został raniony. Pokonawszy opór Czechów, Węgrzy wysłali do miasta parlamentaryuszy, którzy wezwali podpułkownika do wydania miasta. Podpułkownik czeski zastosował się do tego wezwania i wycofał się z miasta ze swymi oddziałami. Na mocy układu Czechom pozostawiono broń i oddano im do dyspozycyi specyalny pociąg, który ich zawiózł do Göding. Żołnierze węgierscy wkroczyli następnie przy dźwiękach muzyki do Nagy Szombat, gdzie ludność zgotowała im żywą owacyę. Natychmiast utworzono w mieście gwardyę narodową. 30 marynarzy węgierskich strzeże linii kolejowej.

Koalicya oskarża Wilhelma.

Berlin, 14. listopada. Tel. wł. »Vorwaerts« donosi z Berna szw.: Angielska komisya państwowa, ustanowiona dla wytoczenia oskarżenia przeciwko członkom niemieckiej armii za naruszenie prawa narodów i zwyczajów wojennych, składa się z 22 członków. W skład komisyi tej wchodzą zastępcy ministerstwa wojny, admiralicyi, urzędu spraw zagranicznych, kilku znawców prawa międzynarodowego, paru dziennikarzy i członków innych mocarstw koalicyjnych. **Oskarżenie odnosi się do Wilhelma II. i niemieckiego sztabu generalnego.**

Berlińskie Rady rob.-żołnierskie przeciw bolszewizmowi.

Berlin, 14. listopada. Tel. wł. Na wielkiem zgromadzeniu żołnierskim, odbytym w koszarach Aleksandrowskich, doszło wczoraj do poważnej manifestacyi za nowym rządem a przeciwko przewrotowym machinacyom mniejszości soc. dem. partyi, tak zwanego stronnictwa Spartaków. Wydział wykonawczy Rady Robotniczo-Żołnierskiej wzywa naród za pośrednictwem publicznych ogłoszeń do zorganizowania czerwonej Gwardyi, złożonej z 2000 wojskowo wyszkolonych a prawowitych socyalistów. Po burzliwej rozprawie przyjęto jednogłośnie wniosek, że garnizon berliński, reprezentowany przez swoje Rady żołnierskie, z nieufnością odnosić się będzie do uzbrojenia robotników tak długo, aż rząd, do którego ochrony mają oni służyć, nie oświadczy wyraźnie, że wkrótce zwoła zgromadzenie Narodowe, któremu jedynie przysługiwać będzie prawo do ustanowienia nowej konstytucyi państwa. Dalej uchwalono, że organizowanie osobnych Gwardyi Czerwonych musi być przez Rady Robotniczo-Żołnierskie publicznie cofnięte a broń ich w bezpiecznym miejscu złożona.

Ohydny pogrom w Kielcach.

Kraków, 14. listopada.

Wiadomość, którą wczoraj przynieśliśmy o pogromie w Kielcach, niestety sprawdziła się. W poniedziałek, dnia 11. b. m. odbył się w sali teatru Ludwika (Hotel polski) olbrzymi wiec żydowski, urządzony przez reprezentantów wszystkich stronnictw narodowo-żydowskich. Zebrani zamanifestowali jednolicie i szczerze solidarność z odrodzonem państwem polskiem, uchwalając rezolucyę, żądającą 1. dopuszczenie Żydów do współudziału w budowie państwa polskiego i 2 oświadczającą, że Żydzi przyjmują na siebie obowiązki obywateli, żądają jednakowoż przyznania im praw narodowej mniejszości.

Kiedy po wiecu zebrani w porządku i grupami opuszczali salę, napotkali z drugiej strony chodnika na grupę ludzi (w tem kilku legionistów), która zaczęła Żydów prowokować rozmaitemi wykrzyknikami: »Wy chcecie równouprawnienia, do Palestyny!« i t. p. Kiedy napastnicy zobaczyli skautów żydowskich, wychodzących w zwartym ordynku, rzucili się na nich, bijąc ich. Dwóch legionistów rzuciło się z bagnetami. Napadowi temu położyła kres interwencya milicyi kieleckiej. Po chwili nadeszła patrol złożona z 20 czy 30 żołnierzy, która zamknęła wyjście z teatru, zatrzymując mężczyzn, a wypuszczając tylko kobiety. Komendant oświadczył, że wszyscy mężczyźni są aresztowani, póki się nie przeprowadzi rewizya dokumentów. Po przeprowadzeniu rewizyi wpadła do sali banda chuliganów i wraz ze wspomnianą owa patrolą żołnierzy rzuciła się bez najmniejszej przyczyny na zgromadzonych Żydów, okładając ich kolbami, kłując nożami i bagnetami. Siedmiu Żydów padło na miejscu trupem. Po dokonaniu tej obydnej rzezi otwarto dopiero salę i pojedynczo wypuszczano zgromadzonych, dając tem samem zebranym na dworze chuliganom sposobność do dalszego znęcania się. Komisarz z ramienia lubelskiego rządu ludowego Löffler, P. P. Sowiec, który chciał łagodząco wpłynąć na rozjuszoną bandę, został przez nią obity. Komendant milicyi zjawił się dopiero po wszystkiem. Kres temu w dziejach pogromów niesłychanemu pogromowi położyło dopiero objęcie komendy nad rozwydrzonym oddziałem przez por. Tempkę.

Drugi pogrom w Rozwadowie.

Kraków, 14. listopada.

We wtorek, dnia 12. b. m. powtórzył się w Rozwadowie i to w znacznie większych i dzikszych rozmiarach niż w ubiegłym tygodniu. Mieszczanin Wyrzykowski, który stanął w obronie napadniętych, został przez pogromczyków zakłuty na śmierć. Kilkunastu Żydów rannych.

Wilson na konferencyi pokojowej.

Londyn, 14. listopada. BK. Londyński korespondent »Manchester Guardian« do-

wiaduje się, że Wilson postanowił ostatecznie przybyć na konferencyę pokojową i że w pierwszej połowie grudnia zjawi się w Londynie.

Oświadczenie niemieckich delegatów pokojowych.

Berlin, 14. listopada. BK. W czasie aktu podpisania zawieszenia broni złożyli dellegaci niemieccy następujące oświadczenie:

Rząd niemiecki będzie się oczywiście starał wszelkiemi siłami o spełnienie przyjętych zobowiązań. Podpisani delegaci uznają, że w poszczególnych punktach poczyniono im pewne ustępstwa. Delegaci stwierdzają jednakże, że nie podpada żadnej wątpliwości, iż zwłaszcza krótkotrwałość terminu opróżnienia, tudzież obowiązek oddania niezbędnych środków komunikacyjnych, mogą sprowadzić stan, uniemożliwiający bez winy niemieckiego rządu i narodu dalsze spełnienie przyjętych zobowiązań. Podpisani delegaci uważają następnie za swój obowiązek, wskazać jeszcze raz z całym naciskiem na okoliczność, że wykonanie podpisanego układu musi naród niemiecki pchnąć w objęcia anarchii i głodu. Sądząc po zapowiedziach, jakie poprzedziły zawarcie zawieszenia broni, można było oczekiwać warunków, które przy pełnym wojskowym zabezpieczeniu koalicyi, położyły przecież kres męczarniom kobiet i dzieci, które w walkach nie brały żadnego udziału. Naród niemiecki który 50 miesięcy wytrwał wobec całego świata nieprzyjaciół, będzie, nie bacząc na żadne gwałty, strzegł dalej swojej wolności i jedności. Naród 70 milionowy cierpi, ale nie umiera.

Erzberger, Oberndorf, v. Winterfeld, Vanzelow.

Lloyd George o związku narodów.

Premier nie obawia się rewolucyi w Anglii.

Amsterdam, 14. listopada. BK. Według doniesienia biura Reutera oświadczył Lloyd George w czasie przyjęcia liberalnych posłów w Downingstreet, że rząd angielski uważa potrzebę utworzenia związku narodów jako więcej konieczną w obecnym momencie, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Małe narody będą potrzebowały opieki związku narodów. **Zanim koalicya przystąpi do konferencyi pokojowej, związek narodów musi być już faktem dokonanym.**

Odnośnie do wewnętrznego położenia oświadczył premier ministrów, że przywiązuje znaczną wagę do rewolucyjnych objawów i liczy na to, że rewolucyjne odruchy kierowane będą poczuciem narodowej jedności, współpracy i ofiarności. — **Premier nie obawia się ani rewolucyi, ani bolszewizmu w Anglii** obawia się natomiast reakcyi. Życzy on sobie, aby w Anglii objął kierownictwo rząd złożony z przedstawicieli wszystkich partyi. W odniesieniu do swobody handlu oświadczył Lloyd George, iż zdaniem jego nie należy iść tak daleko, jak to postanowiła konferencya paryska. Trzeci ustęp z 14 punktów Wilsona wyklucza z góry wszelką gospodarczą wojnę po ukończonej dopiero co wojnie światowej. Hasłem rządu angielskiego musi być postęp. Wśród rewolucyjnych wydarzeń Anglia musi zachować siłę i spokój, jako wzór rozumnego rozwoju.

Zawieszenie broni koalicyi z Węgrami podpisane.

Budapeszt, 14. listopada. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Belgradu Minister Linder podpisał w imieniu węgierskiego rządu 13. listopada o godz. w pół do jedynastej w nocy konwencyę wojskową, która zarządza zastosowanie zawieszenie broni, zawartego na granicy włoskiej, także do Węgier. Konwencya została podpisana ze strony koalicyi z polecenia naczelnego wodza wojsk bałkańskich przez serbskiego genralissimusa wojewodę Misica i francuskiego generała Henrysa. Konwencya ta jest identyczną z owym tekstem który omówił prezydent ministrów Karolyi z generałem Franchetem de Espery. Na mocy konwencyi administracya na obszarze Węgier pozostaje węgierską. Naczelnym komendantem wojsk okupacyjnych dla Węgier jest generał Henrys. Dał on wyraz życzeniu, by módz corychlej w porozumieniu z rządem węgierskim wysłać francuską dywizyę do Budapesztu.

Rewolucya w Belgii.

Berlin, 14. listopada. Tel. wł. Z Hagi donoszą: W całej Belgii panuje rewolucya. W Brukseli objęła władzę Rada żołnierska najskrajniejszego kierunku. Na ulicach wre bezustanku walka. Jest wiele zabitych i zabitych. Wielkiem niebezpieczeństwem są niemieckie oddziały wojskowe.

Według wiadomości, nadchodzących z Holandyi, przygotowuje się i tam przewrót socyalistyczny.

13-milionowe państwo połud.-słowiańskie.

Lublana, 1'. listopada. BK. Lublańskie Biuro Korespondencyjne donosi: Pod tytułem »Państwo połud.-słowiańskie z 13 milionową ludnością« zamieszczają tutejsze dzienniki z Paryża pod datą 13. listopada wiadomość, że reprezentant Serbii prezydent ministrów Pasicz i reprezentanci południowo-słowiańskiej Rady Narodowej dr Koroszec i dr. Zorjav podpisali w Paryżu akt, Gwarantujący utworzenie państwa południowo-słowiańskiego z 13. milionami ludności.

Zatarg na granicy holenderskiej.

Haga, 14. listopada. BK. 25.000 niemieckich żołnierzy, znajdujących się w odwrocie z Belgii, dotarło do holenderskiej granicy i usiłowało przy użyciu broni wymusić przejście przez granicę. Na skutek interwencyi niemieckiego poselstwa udało się przeszkodzić zbrojnemu wystąpieniu oddziałów holenderskich. Dopiero po złożeniu broni przez żołnierzy niemieckich, rząd holenderski zezwolił na przemarsz.

Koalicya dostarczy Europie środków żywności.

Londyn, 1'. listopada. BK. Reuter. W Izbie gmin oświadczył Bonar Law przy przedłożeniu ustawy kredytowej na rok bieżący, że zarówno Anglia, jak i inne państwa koalicyi muszą troszczyć się o zaopatrzenie Europy w środki żywności.

Pierwsze zakupno tłuszczów w Ameryce.

Wiedeń, 14. listopada. BK. Korespondencya niemiecko-austryackiego zgromadzenia narodowego donosi: Towarzystwu »Oezeg« udało się za pośrednictwem swej filii w Holandyi zawrzeć wprost z jedną z największych firm w Chicago kontrakt dostawy większej ilości tłuszczów. Natychmiast po wypełnieniu formalności, przewidzianych w układzie zawieszenia broni, towar nadejdzie na miejsce przeznaczenia.

Przewrót w Szwajcaryi.

Berno, 14. listopada. BK. Szwajcarska Agencya telegraficzna donosi: Drugi dzień strajku generalnego minął wszędzie spokojnie. Ruch kolejowy utrzymywany jest w bardzo ograniczonej mierze. Komunikacyę pocztową utrzymują automobile. W szeregu miast organizuje się straż ludowa. Pogłoski o niepokojach wśród oddziałów wojskowych polegają na wymyśle.

Zbratanie żołnierzy na froncie zachodnim.

Paderborn, 14. listopada. BK. Rada robotniczo-żołnierska donosi: Załogi aparatów lotniczych, które wczoraj popołudniu powróciły z frontu, donoszą, że w okopach francuskich od granicy belgijskiej aż po Mons wywieszono czerwone chorągwie. Niemieckie oddziały zbratały się z francuskimi.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn, 14. listopada. BK. Biuro Reutera donosi: Przy przedłożeniu ustawy budżetowej na rok bieżący wyraził Bonar Law nadzieję, że jednym z najkorzystniejszych rezultatów wojny będzie trwałe porozumienie z narodami, z którymi Anglia była sprzymierzona. Szczególniej należy sobie życzyć aby stosunek Ameryki do Anglii zacieśnił się silniej, aniżeli dotychczas. Bonar Law wskazał również na Włochy, podnosząc zwłaszcza te okoliczność, że z początkiem wojny były one sprzymierzone z nieprzyjaciółmi Anglii. Powody jakie Włochy skłoniły do interwencyi w wojnie po stronie koalicyi, były idealnej natury. Bonar Law zakończył: Osiągnęliśmy wielkie zwycięstwo, ale zapłaciliśmy zań wysoką cenę. O tem nie wolno nam zapominać.

Wyjezd Niemców z Polski.

Warszawa, 14. listopada. BK. Rząd polski zapewnił niemieckiej radzie żołnierskiej odtransportowanie wszystkich niemieckich poddanych z Polski pod warunkiem, że materjał kolejowy nie będzie oddany. Odtransportowanie Niemców rozpocznie się w miarę możności już 14. listopada i nastąpi w zwartych oddziałach. Rząd polski przyjął zobowiązanie wojskowej ochrony Niemców w drodze do kolei i na linii kolejowej.

Dalsze abdykacye.

Szwerin, 14. listopada. BK. Wielki książę z Meklenburg-Szwerin zrzekł się tronu dla siebie i swego domu.

Gotha, 14. listopada. BK. Jak dzisiaj posłom sejmowym doniesiono, wielki książę Karol Edward Saso-Koburg-Gotha zrzekł się wczoraj tronu.

Katolicy niemieccy do papieża.

Kolonia, 14. listopada. BK. „Koeln. Zeitung" publikuje apel niemieckich katolików, przesłany w telegramie iskrowym do papieża. W depeszy katolicy niemieccy błagają papieża o obronę narodu niemieckiego, któremu grozi po ciężkich przejściach widmo głodu.

Obszar Niemieckiej Austryi.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 14. listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego niemieckiej Austryi obradowano nad ustawą o formie państwowej, obszarach, granicach i stosunkach międzynarodowych niemieckiej Austryi. Według tej ustawy należą do niemieckiej Austryi aż do ostatecznego rozgraniczenia i porozumienia się z sąsiedniemi narodami. Dolna Austrya włącznie z niemieckim okręgem południowo-morawskim i powiatem Nowo-Bystrzyckim; Górna Austrya z niemieckim okręgem w południowych Czechach: Solnogród, Styrya, Karyntya z wyłączeniem zwartych południowo-słowiańskich okręgów; Tyrol i Przedarulania z wyłączeniem zwartego włoskiego obszaru narodowościowego oraz nowopowstałe kraje. Niemieckie Czechy i Kraj Sudecki. Niemieckie wyspy narodowościowe pozostają tymczasem pod władzą Niemieckiej Austryi. Okręg przemysłowy w północno-wschodniej części Morawy wraz ze Śląskiem wschodnim (księstwem cieszyńskiem) włącznie z niemiecką wyspą Bielsk-Biała tworzą jedną nierozerwalną całość gospodarczą, do której roszczą sobie prawa na równi państwa: niemiecko-austryackie, czesko-słowackie i polskie.

Ten jednolity obszar gospodarczy powinien być jako międzypaństwowy obszar przez międzypaństwowy rząd tych trzech państw interesowanych urządzony i zagwarantowany. Dalej należy wcielić do państwa niemiecko-austryackiego zwarty sąsiedni obszar niemiecki na Węgrzech. Tamtejsze wyspy językowe podlegają pod zakres władzy państwa niem.-austr. Nakoniec żąda się zupełnej swobody handlu i wolności korzystania z drogi handlowej na Dunaju.

Po abdykacyi Karola IV.

Budapeszt, 14. listopada. Tel. wł. Powracający dygnitarze z Eckartsau opowiadają, iż cesarz Karol tylko z wielką trudnością zezwolił na akt abdykacyjny z węgierskiego tronu. Odegrały się wstrząsające sceny między nim, a członkami deputacyi magnatów.

Włosi obsadzają Krainę.

Lublana, 13. listopada. BK. Jak podaje »Slovenec« Włosi obsadzili Postojnę i zamierzają podobno obsadzić cały obszar powyżej Lublany.

Los Gorycyi.

Lublana, 14. listopada. BK. Według nadeszłego tu doniesienia oświadczył dowodzący generał włoskich wojsk okupacyjnych w mowie, wygłoszonej w Gorycyi, że Gorycya pozostanie trwale przy Włoszech.

Wilson żąda porządku w Niemczech.

Waszyngton, 14. listopada. BK. Na apel Kanclerza Rzeszy Eberta wysłał prezydent Wilson do narodu niemieckiego uspokajającą odpowiedź, w której przyrzeka dostarczyć środków żywności. Prezydent domaga się jednak zapewnienia, że w Niemczech zachowany będzie porządek i przeprowadzony sprawiedliwy rozdział środków żywności.

Radość w Ameryce.

Nowy York, 14. listopada. BK. Dla uczczenia aktu podpisania zawieszenia broni zamknięte były wczoraj w całej Ameryce wszystkie sklepy i giełdy. Wśród nieopisanej radości odbyły się we wszystkich miastach Ameryki uroczyste pochody.

Powrót Hindenburga.

Berlin, 14. listopada. BK. „Lokalanzeiger" donosi z Cassel: Jutro w południe przybędzie na zamek Wilhelmshoehe niemiecka wielka kwatera główna z Hindenburgiem na czele. Hindenburg zamieszka w hotelu zamkowym, który już przygotowano na jego przyjęcie.

Flota koalicyi przed Konstantynopolem.

Londyn, 14. listopada. BK. Biuro Reutera donosi: Admiralicya donosi, że flota koalicyi przejechała wczoraj przez Dardanele i że angielskie tudzież indyjskie oddziały obsadziły forty. Flota przybyła dzisiaj rano przed Konstantynopol.

Czesi nie zamierzają wpaść do dolnej Austryi.

Praga, 14. listopada. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Wobec doniesienia „Korr. Austrya" o koncentracyi oddziałów wojskowych na granicy Dolnej Austryi i rzekomo zamierzonym wpadzie do Dolnej Austryi, jesteśmy przez naczelną komendę wojskową upoważnieni do oświadczenia, że komenda żadnego podobnego rozkazu nie wydała. Dotąd również nie nadeszły żadne doniesienia, jakoby podobny wpad miał być przygotowany lub zamierzony. „Prawo Lidu" pisze w wieczornem wydaniu, że doniesienie wiedeńskiej korespondencyi jest czystym wymysłem.

Proklamowanie węgierskiej republiki zadecydowane.

Budapeszt, 14. listopada. Tel. wł. Węgierska Rada narodowa odbyła dziś przed południem posiedzenie, na którem postanowiono proklamowanie republikańskiej formy państwa. Rada państwa odbędzie w sobotę przed południem swoje ostatnie posiedzenie.

Starcie z węgierskimi żołnierzami w Schwechat.

Wiedeń, 14. listopada. BK. We Wiedniu jest wszędzie spokój, tylko na dworcu w Schwechat, gdzie przybyło wojsko węgierskie z bronią wzbraniało się broń oddać. Przyszło do strzelaniny, przyczem po obu stronach było razem 5 rannych.

Giełda berlińska.

Berlin, 14. listopada. BK. Giełda berlińska zostanie jutro ponownie otwarta.

Żydowska Rada Narodowa

komunikuje:

1. Adres Żydowskiej Rady Narodowej brzmi: Biuro Żydowskiej Rady Narodowej, Kraków, Stradom 13.

2. W sprawach, dotyczących bezpieczeństwa ludności żydowskiej, zwracać się należy do: Zjednoczonego Żydowskiego Komitetu dla ochrony ludności żydowskiej na ręce dra Adolfa Grossa, Kraków, św. Anny 9 albo na ręce dra Ozyasza Thona, Kraków, ul. Jasna 5.

3. Sekretaryat Żydowskiej Rady Narodowej urzęduje w Krakowie przy ul. Stradom 13 I w godzinach od 11 do 1 rano i od 5 do 7 popoł.

4. W każdem mieście należy jak najrychlej powołać do życia miejscowe przedstawicielstwo Żyd. Rady Narodowej. Przedstawicielstwo to ma się składać z członków każdego stronnictwa (syonistów, Poale-Syon. i Ż. P. S.) w równej ilości. Przedstawicielstwo wybiera wydział, składający się z trzech osób, po jednej z każdego stronnictwa. To prezydyum stanowi zarazem delegacyę danej miejscowości do Żyd. Rady Narodowej z głosem doradczym. Platformę działania owych przedstawicielstw stanowić winna proklamacya, wydana przez Żyd. Radę Narodową. Istniejące już ewentualnie komitety miejscowe w sprawie samoobrony, akcyi ratunkowej, kahału i t. d. mogą nadal działać niezależnie od przedstawicielstwa Żyd. Rady Narodowej.

Pogrom w Brzesku.

Opis pogromu brzeskiego uzupełnić możemy kilku charakterystycznymi szczegółami.

Legioniści i milicyanci, którzy mieli wspólnie z żyd. oddziałem stoczyć kampanię z bandytami z Jadownik, przybywszy przed kościół tamtejszy, oświadczyli żołnierzom żydowskim, że bandy napastników znajdują się na cmentarzu żydowskim. W chwili, gdy żyd. żołnierze skierowali w tę stronę ogień karabinowy, połączyli się brzescy milicyanci z chuliganami, przybywającymi inną drogą z Jadownik i zaczęli wspólnie z bandytami ostrzeliwać z flanki żołnierzy żydowskich.

Podają nam nazwiska milicyantów Flaka i Ogiell, jako tych, którzy na czele band strzelali na żołnierzy żydowskich.

Milicyant Waściszewski przyznał się wobec jednego Żyda, że milicya brzeska dostarczała amunicyi bandytom z Jadownik.

Jednym z prowodyrów band był bratanek dra Cygi, którego zachowanie się Żydzi ogólnie chwalą, chłop — Cyga. —

We wtorek wieczór przybył oddział wojska polskiego z Bochni, dla zaprowadzenia porządku. Patrole owego wojska obsadziły we środę rano dostępy do miasta, ale nie wpuszczały tylko kobiet i małych chłopców. Chuliganie z Jadownik napływali więc w dalszym ciągu bez oporu jakiegokolwiek, — ażeby kontynuować rabunki i gwałty na ludności żydowskiej. Przez cały dzień wczorajszy (środa) trwały rabunki. Plądrowano strychy i piwnice, ponieważ sklepy i mieszkania były już w poprzednim dniu w wandalski sposób ogołocone. —

Pogromczyki zdemolowali m. i. też wszystkie szynki, uraczywszy się uprzednio w nich obficie. Ze spalonych domów 11 na Trzciance jest spalonych tak »dokumentalnie«, że nie pozostały nawet ruiny.

Do Żydów i ich rodzin, uciekających w jednej koszuli z płonących domów, strzelała rozwydrzona tłuszcza. W środowych rabunkach brali także udział żołnierze z Bochni, którzy przybyli Żydom brzeskim »na pomoc«.

Jak się dowiadujemy, Józef Löffelholz żyje, natomiast czterech innych Żydów, oprócz dotychczas podanych, padło pastwą chuligaństwa.

Dalsze wiadomości o rozruchach antyżydowskich.

Powiat bocheński.

Bochnia stoi pod wrażeniem napadów i pogromów. Atmosfera ciężka i duszna. Lęk i trwoga przejmuje każdego obywatela żyd. i każdy z nieukrytą bojaźnią szepcze o tem, że ta banda zorganizowanych i uzbrojonych opryszków zbiera się i na samą Bochnię. Bo okolica już prawie że oczyszczona od Żydów. Pozbawieni mienia, obici i skaleczeni, szukają ci żydowscy uciekinierzy pogromowi schronienia i przytułku w mieście. Ten nieludzki widok, ta straszna rzeczywistość, że ci wszyscy przed kilku jeszcze dniami mniej lub więcej zamożni, dziś zostali o jednej lub wcale bez koszuli, że dzisiaj zmuszeni są wyciągnąć rękę po jałmużnę, woła o pomstę do Boga. Miasto samo dotychczas się ostało przed tą bandą. Zawdzięczyć to należy energicznemu wystąpieniu p. majora Dobrodzickiego, który trzyma ciągle w pogotowiu silne oddziały wojskowe, jak niemniej i kaznodziejskiej działalności księdza kapelana Ł..., który na każdym kroku działa łagodząco i wszystkim stara się wszczepić hasło chrześcijańskiej miłości bliźniego. Bandyci są zresztą dobrze poinformowani, że Żydzi w Bochni są silnie zorganizowani i że się rabować nie pozwolą.

Ostatnio miały miejsce napady w Proszówkach koło Bochni. Około godz. 6-tej rano zajechało tam kilka próżnych fur, a obok nich kroczyło około 40 chłopów z wsi Zabierzów, Wola zabierzowska i Wola batorska, uzbrojonych w rewolwery, karabiny i siekiery, oprócz tego były kobiety i dzieci, razem około 200 osób. Najpierw wtargnęli do mieszkania prywatnego Mojżesza Bribrama — szynkownię bowiem już mu przed trzema dniami inna banda doszczętnie wyrabowała — plądrowali i rabowali wszystko i wynosili na fury. Co się wynieść nie dało, to bestyalsko zniszczyli. Ponadto zbezcześcili dwie tory, drąc je na kawałki, rzucając na gościniec i depcąc nogami. W domu Estery Federgrün również wszystko wyrabowano, a do niej, staruszki, przystąpił jeden z bandytów z rewolwerem, żądając pieniędzy. Następnie udała się rozbestwiona tłuszcza do Eliga Walsskircha, rabując co tylko przyszło pod rękę. Żonę uderzono kilkakrotnie żelaznym prętem w głowę, przyczem inne kobiety wołały: »zabijcie ją, bo to Żydówka.« Z synów ściągnięto ubrania i buty. Zaraz potem udali się do Markusa Sattlera, plądrując mieszkanie, strych i piwnicę, ładując zabrane rzeczy na wozy. Oprócz tego zabrano mu pieniądze, jakie miał przy sobie. W podobny sposób obrabowano Kühna, staruszka niezamożnego. Następnie udała się tłuszcza do Lamensdorfa, mieszkającego w pobliżu miasta i byłby i on uległ podobnemu losowi co wyżej wymienieni, gdyby nie był nadszedł oddział złożony z 25 żołnierzy, który bandę rozpędził i pogonił ją znowu w kierunku Proszówek. W drodze powrotnej banda poraz wtóry wstępowała do wyż wymienionych wyrabowanych domów, niszcząc, do reszty urządzenie i tłukąc okna. W Krzyżanowicach zrabowali Silbermana, w Baczkowie Westreicha i Fischlera, w Gawłówku Kaufera, w Sierosławicach Schwimmera, w Ispinii Wanderera.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, iż bandy chuliganów i dezerterów usiłowały wtargnąć do Bochni, ale zostały przez oddział stacyonowanego tu wojska odparte.

Powiat żywiecki.

Żydzi w powiecie żywieckim przeżywają obecnie straszne chwile niepokoju, z powodu pogromów codziennie w innej gminie wybuchających.

W poszczególnych gminach, jak w Słemieniu, Łosie, Jeleśni, Koszarowie, Sopotni Małej, Sopotni Wielkiej, Kurowie, Krzyżowej, Pewli Wielkiej, Kocierzu ad Moszczanica, Oczkowie, Łękawicy, Ujsołach i Rajczy, chłopi miejscowi — nawet zamożni, przy współudziale kobiet i niedorostków urządzili napady na sklepy i pomieszkania żydowskie, grabiąc i pustosząc, co się unieść nie dało.

Kto zawczasu nie zdołał się schronić, został przez motłoch ciężko pobity.

W czasie napadu na sklep i dom Drengera w Jeleśni, przechodził właśnie miejscowy proboszcz ze św. Sakramentem do chorego, a gdy ten starał się wpłynąć uspokajająco na rozbestwiony tłum, został przez prowodyrów ciężko zelżony.

W Sopotni Wielkiej prawie cała miejscowa ludność brała udział w rabunkach. Napadłszy na dom Henryka Trammera, rozgrabiono cały dobytek jego i spustoszono wszystko, co się unieść nie dało. Żonie Trammera połamała tłuszcza ręce i od niechybnej śmierci zdołała uratować się przez to, że na rozkaz bandytów musiała uklęknąć i przeżegnać się i oświadczyć, że wyrzeka się wiary żydowskiej. Trammera wywleczono na most na rzecze i chciano go wrzucić do wody i również przez »dobrowolne« nawrócenie się na wiarę katolicką — uratował swoje życie.

W Łękawicy schronił się napadnięty sklepikarz Markus Wulkan wraz z rodziną do jednego ze sąsiadów. Cały majątek ruchomy został rozgrabiony, a szalejący motłoch zniósł w pomieszkaniu nawet piece i podłogi. Szkoda wynosi około 100.000 K. Gospodarzowi, który udzielił nieszczęśliwemu chwilowego przytułku, zagrozili chuligani, że puszczą całą zagrodę jego z dymem, jeżeli do tygodnia nie wyrzuci Żyda z rodziną.

W miasteczku Rajcza ludność żydowska prosiła burmistrza o zezwolenie na utworzenie milicyi. Burmistrz odmówił, tłómacząc deputacyi, że nie ma żadnej podstawy do jakichkolwiek obaw. W kilka dni później baby i dzieci pod egidą dwóch do trzech chłopów spustoszyły i ograbiły wszystkie niemal sklepy i pomieszkania żydowskie. Milicya z kilku ludzi byłaby zapobiegła nieszczęściu.

Ze Żywcem samym, »czystym od napływu żydowskiego«, graniczą gminy Zabłocie, Isep i Sporysz, w których mieszka kilkadziesiąt rodzin żydowskich. W gminach tych powstały samorzutnie milicye żydowskie należycie zorganizowane obok milicyi gminnych.

Na razie gminy te pozostające ze sobą w ścisłym kontakcie, dzięki czujności należycie uzbrojonej milicyi zostały zaoszczędzone, jakkolwiek raz poraz alarmowane zostają pogłoskami o przygotowanych i codzień wybuchnąć mających pogromach.

Są jednostki, którym ta samoobrona jest solą w oku i starają się one rozmaitymi argumentami wpłynąć na wojskowego komendanta placówki p. porucznika Drapellę, by milicyę rozbroił. Zdarzyły się nawet przez osobniki także podjęte na własną rękę nadużycia.

I tak znany antysemita podporucznik Racyka w Sporyszu zamieszkały, przeprowadzał w piątek, d. 9. bm. wiecz. przy pomocy 4 uzbrojonych ludzi z milicyi katolickiej w pomieszkaniach żydowskich na własną rękę rewizye, poszukując broni ukrytej. Jaki był cel tej akcyi, łatwo zrozumieć. Dopiero interwencya u komendanta placówki p. Drapelli położyła kres tej samowoli.

Naturalnie, że od stanowiska, jakie zajmie komendant placu wobec uzbrojonej milicyi, zależeć będzie, czy Żydzi tutejsi będą zaoszczędzeni czy też ma ich spotkać los Żydów w innych miastach Galicyi zachodniej.

Z uznaniem należy podnieść zachowanie się duchowieństwa katolickiego w tutejszym powiecie, które przy każdej sposobności stara się wpłynąć uspokajająco na ludność wiejską, podżeganą przez jednostki pragnące łowić ryby w mętnej wodzie kosztem życia i mienia żydowskiego.

Charakterystycznem jest, że pogromy te inscenizuje ta warstwa ludności, która obecnie materyalnie nieznakowo najlepiej stoi a mianowicie ludność wiejska, która w zarobkach lichwiarskich najniezbędniejszych artykułów żywnościowych pierwsze dzierży miejsce. Od lat kilku aż do chwili obecnej każą sobie chłopi płacić za artykuły żywnościowe ceny horendalne jak n. p. za kwartę masła (70 dkg) 45 do 50 K, za mendel (15) jaj 12 do 15 K, za kurę 50 do 60 K, za gęś 100 do 120K, za litr mleka 3 do 4 K, za miarkę ziemniaków 8 do 12 K itd.

Tłumaczenie objawu, jaki obecnie Żydzi przeżywają, wyzyskiem ludności wiejskiej ze strony Żydów, przedstawia się wobec powyższego stanu rzeczy jako ironia.

Z P. K. L.

W sprawie milicyi żydowskiej.

Dnia 13. i 14. b. m. odbyły się konferencye naczelników Wydziałów administracyjnego wojskowego i opieki społecznej z przedstawicielami ludności izraelickiej w sprawie milicyi żydowskiej. Mają one na celu usunąć wszelkie te kwestye, które wywołały pewne nieporozumienia.

Pożyczka dla Galicyi.

P. K. L. upoważniła delegacyę swoją, przebywającą we Wiedniu, do przeprowadzenia rokowań, celem zaciągnięcia pożyczki sto milionów koron.

Posłowie ukraińscy w Krakowie.

Posłowie ukraińscy Zahajkiewicz i P. L. Lewicki znajdują się obecnie w Krakowie. Aresztowano ich w Przemyślu w domach, z których strzelano na wojska polskie. P. K. L. internowanych uwolniła, wyrażając ubolewanie i zaznaczając w ten sposób chęć do zgody z narodem ruskim.

Reforma na poczcie.

Na posiedzeniu Rady Wydziału naczelnik Wydziału komunikacyi referował sprawę tymczasowego zaradzenia brakowi marek pocztowych, które będą wydawane w tej samej walucie jak dotychczas i będą mogły być używane jako zdawkowa moneta. Zamiast marek gazetowych będzie się od redakcyi dzienników pobierało pewną określoną sumę ryczałtową. Uchwalono też zawiesić czasowo odpowiedni punkt przepisów pocztowych, nakładający na pocztę obowiązek płacenia 50 K za każdy zaginiony list polecony. Wprawdzie przy przesyłce listów poleconych będzie się tak jak zwykle zachowywać wszelką możliwą ostrożność. Jednak teraźniejsze niespokojne czasy zmuszają do zastosowania tego ograniczenia odpowiedzialności poczty. Zarazem uchwalono na razie nie wypłacać czeków P. K. L. oprócz poborowych i emerytalnych. Aż do rozrachowania z urzędem Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu postanowiono utworzyć przy Wydziale administracyjnym osobny Oddział bezpieczeństwa publicznego.

Zakaz wywozu z Państwa Polskiego.

P. K. L. uchwaliła, że bez zezwolenia naczelnika wydziału aprowizacyi żadne władze ani instytucye tak cywilne jak i wojskowe nie mogą wysyłać żywności za granicę Państwa Polskiego.

Organizacya zakładów przemysłowych.

Wydział handlu i przemysłu przedstawił ukończone już prawie zorganizowanie Dyrekcyi państwowych zakładów przemysłowych, która ma objąć i puścić w ruch wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i wojskowe.

Rady gminne i 4-te koło wyborcze.

Dalej zapowiedział Wydział administracyi przyjście z wnioskiem powołania do życia rad gminnych tam, gdzie zostały przez rząd austryacki rozwiązane lub zawieszone i wprowadzenia wszędzie w miasteczkach 4. koła wyborczego.

Zaprzysiężenie żołnierzy żydowskich w Grybowie.

Grybów, 8. listopada.

Żołnierze Żydzi odbyli dnia 6. b. m. zgromadzenie w Beth-Hamidraszu, na którem p. Berl Landau omówił zadania, jakie chwila obecna i najbliższa przyszłość nakłada na Żydów. W podniosłych słowach powitał żelazną organizacyę Żydów narodowych we Wiedniu, Krakowie i innych miastach, nawołując, by za ich przykładem także i w naszem mieście się zorganizowali. Owocem tej płomiennej przemowy była jednomyślnie uchwalona rezolucya, zmierzająca do przyłączenia się do Polskiej siły zbrojnej i wezwaniem, by jak jeden mąż stanąć w jej szeregach, uznając interesa Polski jako własne z tem zastrzeżeniem, że przysięga będzie obowiązywała, przy uznaniu narodowości żydowskiej i przyznaniu jej praw mniejszości narodowej w Polsce.

Rezolucyę tę przedłożono następnie p. kapitanowi Miernikowi, komendantowi siły zbrojnej w Grybowie, którą tenże aprobował, przyjmując jej zastrzeżenia.

Dnia 8. b. m. zebrali się żołnierze Żydzi w Beth-Hamidraszu, udekorowali się w kokardki barwy biało-niebieskiej i zaśpiewali »Hatikwah«. Po raz pierwszy rozbrzmiała ta podniosła pieśń w naszem miasteczku. Stąd o godz. 9-tej udali się uformowani w szeregi przed Sokół, gdzie wkrótce zjawił się komendant placu p. kap. Miernik, przedstawicielstwo kahału (rabina nie było) i obywatelstwo. Wszyscy obecni Żydzi przypięli sobie kokardki narodowo-żydowskie.

Przed przysięgą kad. asp. p. Hermann Führer powtórzył uroczyście rezolucyę powziętą na zgromadzeniu 6. b. m., kończąc ją słowami: »Żołnierze Żydzi! Jak jeden mąż solidarnie przysięgać będziemy narodowi polskiemu, jako wierni obywatele Polski, żydowskiej narodowości.«

Następnie zaprzysiężył ich p. kap. Miernik. Po przysiędze przemówił tenże, również delegat kahału, a za zezwoleniem p. kapitana wygłosił mowę w języku żydowskim p. Berl Landau, przedstawiając ważność i doniosłość obecnej chwili.

KRONIKA.

Kraków, 15. listopada.

— **Żydowska Straż bezpieczeństwa** utworzona z upoważnienia P. K. L. została w dniu wczorajszym na rozkaz polskiej Komendy wojskowej rozwiązana.

Ze strony P. K. L. zapewniają nas uroczyściej, że poczynione będą wszelkie starania dla ochrony życia i mienia żydowskiego. Przedewszystkiem wydano stanowcze zarządzenia do komisarzy P. K. L. na prowincyi, ażeby bezwzględnie i bez żadnych ograniczeń przyjmowali do milicyi miejskich Żydów, których traktować mają tak co do uzbrojenia, jak i co do używania w służbie zupełnie na równi z nieżydowskimi członkami tychże milicyi. Odpowiedzialność za życie i mienie Żydów obejmuje przeto w całości P. K. L.

— **Posiedzenie żałobne** dla uczczenia blp. Wolfa Rosego, który zginął podczas walk z chuliganami w Brzesku, jako członek żydowskiej Straży bezpieczeństwa, odbyło się wczoraj w stowarzyszeniu młodzieży »Merkaz haceirim«. Poległy cieszył się ogólną sympatyą, a tragiczna śmierć Jego w obronie czci narodu żydowskiego wywołała głębokie współczucie i żałobę wśród ogółu społeczeństwa żydowskiego. Składki na gaj oliwny im. blp. Rosego przyjmuje stowarzyszenie »Merkaz«.

— **Sprawa bezpieczeństwa publicznego.** Przy wydziale administracyjnym P. K. L. zostało utworzone biuro obejmujące czynności policyjne a mianowicie: bezpieczeństwo publiczne, organizacye Straży, milicyi i Straży obywatelskiej. Kierownikiem tego biura jest st. radca dr. Jan Rękiewicz.

— **Sekcya opieki nad uchodźcami** uprasza ... stało utworzone biuro obejmujące czynności polimów, w szczególności dla dziewcząt w zatrudnieniach gospodarskich, dla chłopców w sklepach. Przy tej sposobności wyraża Sekcya serdeczne podziękowanie właścicielom hoteli Hellera, Wiedeńskiego, Müllera i Spatza za udzielenie bezpłatnych pokoi dla ofiar pogromowych. Szczególne uznanie należy się p. Hellerowi, który z całą gotowością i bezinteresownie odstąpił na cały czas potrzeby 7 pokoi.

— **Na murach miasta** rozlepiono wczoraj rozkaz dzienny do wszystkich wojsk polskich, podpisany przez brygadyera Józefa Piłsudskiego, którego z braku miejsca nie możemy dzisiaj w całej osnowie zamieścić.

— **Groźba kolejarzy.** Kolejarze krakowscy w porozumieniu ze wszystkiemi grupami w Polsce postanowili, o ile do 8 dni nie nastanie jednolity rząd polski, zaprzestać solidarnie pracy. Równocześnie oświadczają, że nie uznają żadnych rządów lokalnych.

— **Powiększenie mandatów radzieckich.** Zgodnie z uchwałą Rady miejskiej, powziętej na ostatniem posiedzeniu, prezydent m. przesłał dziś do Polskiej Komisyi Likwidacyjnej projekt ustawy o zmianie statutu miejskiego w kierunku utworzenia IV. koła wyborczego z 24 nowymi mandatami radzieckimi. Skoro w obecnych czasach wyborów przeprowadzić nie można, przeto stronnictwa robotnicze oraz warstwy ludności dotąd z powodu niskiego wymiaru podatku od prawa wyborczego wyłączone, złożyły prezydentowi m. swe propozycye co do kandydatów powołać się mających do Rady miejskiej.

Zgodnie z dyrektywą Rady m. prezydent równocześnie przedłożył Komisyi Likwidacyjnej powyższe propozycye do mianowania 24 nowych radców miejskich.

Po zamianowaniu nowych radców przez P. K. L. natychmiast zwołane zostanie posiedzenie w ten sposób uzupełnionej Rady miejskiej.

— **Trio**, złożone z prof. Eisenbergera pianisty, Rothschilda skrzypka i Waltera wiolonczelisty, wystąpi w koncercie w sali »Sokoła« w niedzielę, 24. listopada b. r. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ul. Sławkowska.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek: »Wyzwolenie« Wyspiańskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek: »Hrabia Luksemburg«.

Z kraju.

Jarosław. Dnia 1. listopada ukonstytuował się w naszem mieście z wszystkich żydowskich stronnictw politycznych »Żydowski Wydział narodowy« składający się z 40 członków, na którego czele stoi tutejszy lekarz miejski dr. Salo Rosenberger. Wydział ten wydał proklamacyę do ludności żydowskiej a poza tem wysłał deputacyę do polskiej organizacyi narodowej reprezentującej tutaj rząd polski i przedłożył jej memoryał, domagający się uznania narodowości żydowskiej i przynależnych praw narodowych. Całe żydowstwo tutejsze cieszy się z powstania tegoż Wydziału, który w tych dniach prawdopodobnie obejmie kahał.

Żydowski Wydział Narodowy domagał się utworzenia osobnej milicyi żydowskiej w celu ochrony mienia i życia tutejszych obywateli. Żądaniu temu jednak odmówiono i nie zgodzono się nawet na utworzenie osobnej sekcyi żydowskiej w łonie milicyi miejskiej. Ludność bowiem żydowska stoi pod wrażeniem napadów bandyckich jakie miały miejsce w sąsiednich miasteczkach Pruchniku i Dubiecku, gdzie bandy plądrowały i rabowały Żydów. I u nas na przedmieściach zdarzają się napady rabunkowe na Żydów, a gdy ci zwracają się o pomoc do miasta, jedna władza odsyła ich do drugiej, a tymczasem bandyci hulają bezkarnie.

Czyżby nie racyonalniej było stworzyć osobną milicyę żydowską, któraby zawsze i wszędzie występowała w obronie Żydów?

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 14. listopada. BK. Ze względu na mającą nastąpić trzydniową przerwę panował dziś na giełdzie prawie zupełny zastój. Z powodu braku popytu, wywarły nieznaczne sprzedaże stosunkowo silny nacisk na stan kursów. Nieco lepiej stały tureckie akcye tytoniowe. W szrankach również usposobienie słabe.

Giełda będzie odtąd trwała tylko od 11 do pół do 1.

Budapeszt, 14. listopada. BK. Ze względu na ograniczony zakres obecnego ruchu postanowiła Rada giełdowa, iż giełda ma być tymczasowo otwartą od pół 12 do 12 godz. Ruch na dzisiejszej giełdzie nadzwyczaj słaby. Transakcyi dokonano po ustalonych minimalnych kursach.

Austr. pożyczka wojenna — na giełdzie.

Wiedeń, 14. listopada. BK. Przełożeństwo giełdy ogłosiło następujący komunikat: W obrocie prywatnym giełdy wiedeńskiej nie wolno, pod karą dyscyplinarną, kupować lub sprzedawać austryackich pożyczek wojennych po kursach niższych od transakcyi przeprowadzonych przez Pocztową Kasę Oszczędności.

Ministerstwo Skarbu.

SUBSKRYPCJA
krótkoterminowych zobowiązań skarbowych.

W wykonaniu dekretu Rady Regencyjnej Królewstwa Polskiego z dnia 30. października 1918 r. oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3. listopada 1918 r. Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszem emisyę krótkoterm.nowych zobowiązań (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkiemi jego dochodami.

2. Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1000, 5000, 10.000 marek polskich względnie kor. w. a.

3. Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie, przyczem procent będzie wypłaconym nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej z odpowiedniem dyskontem w zależności od daty nabycia.

4. W dniu 1. listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub, wrazie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty, — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zapisy na wspomniane asygnaty przyjmują począwszy od dnia 6 listopada 1918 r., poniżej wyszczególnione banki w swych instytucjach centralnych i oddziałach:

Bank Handlowy w Warszawie.
Bank Dyskontowy Warszawski,
Bank Zachodni w Warszawie.
Bank Przemysłowy Warszawski.
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, filia Warszawska.
Bank Ziemiański w Warszawie.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie
Bank Właścicieli Nieruchomości w Warszawie
Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie
Bank Kredytowy w Warszawie
Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
Związek Ziemian
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Dom Bankowy S. Natanson i Synowie w Warszawie
Dom Bankowy Adam Piędzicki w Warszawie
Dom Bankowy D. Szereszowski w Warszawie
Dom Bankowy A. Peretz i Ska w Warszawie
Bank Handlowy w Łodzi
Bank Kupiecki Łódzki
T-wo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

Bank Ziemi polskiej w Lublinie
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich
Lubelskie T-wo Wzajemnego Kredytu
Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, filia w Lublinie
Wspólna Reprezentacya Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Lublinie i w Dąbrowie Górniczej
Włocławskie T-wo Wzajemnego Kredytu
Kieleckie » » »
2 Radomskie » » »
Płockie » » »
Kaliskie » » »
Siedleckie » » »
Piotrowskie » » »
Ciechanowskie » » »
Dąbrowskie » » »
Konińskie » » »
Krasnystawskie » » »
Łaskie » » »
Łęczyckie » » »
Łowickie » » »
Łukowskie » » »
Miechowskie » » »
Mławskie » » »
Noworadomskie » » »
Olkuskie » » »
Ostrowieckie » » »
Pabjanickie » » »
Płońskie » » »

Płońskie Ziemiańskie T-wo Wzajemnego Kredytu
Sieradzkie T-wo Wzajemnego Kredytu
Wieluńskie T-wo Wzajemnego Kredytu
Zamojskie Ziemiańskie T-wo Wzajemnego Kredytu
Żyrardowskie T-wo Wzajemnego Kredytu
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich
Bank Krajowy we Lwowie
Bank Przemysłowy we Lwowie
Galicyjski Bank Hipoteczny we Lwowie
Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie
Bank Kupiecki we Lwowie
Bank Zaliczkowy we Lwowie
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie
Bank Związku Ziemian we Lwowie
Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie
Bank Oszczędnościowy w Krakowie
T-wo Kredytowe Ziemskie
T-wo Kredytowe Miejskie Warszawskie
» » » Łódzkie
» » » Kaliskie
» » » Piotrkowskie
» » » Kieleckie
» » » Lubelskie
» » » Płockie
» » » Siedleckie
» » » Suwalskie
» » » Łomżyńskie

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.